

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

JCHMOŚĆ najwyższém postanowieniem z dnia 24. listopada r. b. raczył dziejopisarzowi Frańciszce Palackiemu nadać najjaśniejszy tytuł historyjografa Stanów czeskich.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Mexyk.

Donoszą z Hawanny w najnowszych pismach nowojorskich, że książę Joinville dnia 26. października odплыł z tamtąd do Veracruz, w towarzystwie kilku okrętów wojennych, trzech fregat, dwóch korwet i trzech brygów. — Z Buenos-Ayres słychać, że Francuzi zabrali już 15 do 20 statków różnej wielkości i odesłali do Montevideo. Większa część tych statków jest własnością angielską, tak iż konsul angielski sprzeciwił się ich sprzedaży. Okoliczność ta stanie się zapewne powodem do rozpraw między angielskim a francuzkim rządem.

Hiszpanija.

List prywatny z Madrytu z dnia 28. listopada (który w Wiedniu przez Paryż otrzymano) donosi: »Ministryjum przyszło nareszcie do skutku, a zwłaszcza w sposobie następującym: Ministrem spraw wewnętrznych został Armendariz; zewnętrznych, książę Gor; sprawiedliwości, Govantes; wojny, generał Alaix; posada skarbu i marynarki jeszcze nie jest obsadzona. — Większość Korteżów wspierać będzie to ministryjum, na które *Eco del Comercio* już teraz z niesłychaną powstaje gwałtownością. — Sprawy Andaluzji pomyślniejszą przybierają postać; według ostatnich doniesień najwzajemniejsza miała się rozwiązać; dodają, że do nowego kapitana jeneralnego Andaluzji posłano rozkaz, ażeby generałów Cordowę i Narvaeza przed sąd wojenny stawił; lecz któż to potrafi? Ostatni chcą do Korteżów apelować.«

Inne listy z Madrytu z dnia tegoż potwierdzają także, iż powstanie wojskowe w Sewilli, na którego czale stali generałowie Cordowa i Narvaez, już tak dobrze jak ukończone. — Nowe ministryjum prawie zupełnie uorganizowane. Oprócz

niona dotąd posada marynarki dostała się panu Prima de Rivera. Ministra skarbu jeszcze nie mianowano; wybór ten jest najtrudniejszy. Wymieniąją pp. Satorras, Reynoso Santillano lub Fidalgo. Zresztą dotychczasowa kombinacyja ministerjalna nie jest urzędową i może jeszcze podpaść niektórym odmianom, ileż generał Alaix dotąd nie przybył. — W obu izbach zajmują się bez przerwy obradami nad adresem. Wczoraj na posiedzeniu senatu dał hrabia Cfalia niektóre wyjaśnienia stosunków Hiszpanii z Francją i traktatu poczwórnego przymierza. Mowy jego słuchano z największym zajęciem. Uważają powszechnie, że Isturiz przyduje Korteżom z bezstronnością i zdatnością, przez co największą zyskuje popularność; lecz przy wzburzeniu i namiętności stronniw rozpropane postępowanie to ściągają na niego niechęć tych mężów, których zdanie nie zawsze uchwała. Mówią, iż p. Riva Herrera wyzwał go na pojedynek, przemówiwszy się z nim dnia wczorajszego w sali obrad. Spodziewają się wszakże, iż sprawa ta spokojnie się odbędzie. Isturiz wozwał na swego sekundanta deputowanego Montes de Oca.

Naczelnie dowodzący armiją centralną, generał van Halen, przybywszy do Saragossy dnia 23. listopada, naradzał się tamże z władzami o powszechném uzbrojeniu Arragonii, ponieważ rząd prowincyi tej w pomoc nie przychodzi. Tym końcem wydał pod datem 29. odezwę, w której powszechnie uzbrojenie nakazuje. Ponieważ Cabrera 44 ludzi załogi Karyneny, którą napadł, rozstrzelać kazał (między tymi jednego oficera i dwóch sierżantów), więc i van Halen taką samą ilość karlistów na śmierć przeznaczył.

W Katalonii baron de Meer ze wszystkich czterech dywizyj ściągnął wojsko, jakiem mógł rozrządzić, wlicznie 6000 piechoty i 500 jazdy, dla zabezpieczenia warownych punktów środką hrajo. Karliści dają barczność na te obroty z dwoma dywizyjami, które razem wzięte również tyle wyniosą; ale jeszcze do potyczki nie przyszło.

Donoszą z Bajony pod dnim 2. grudnia: »Munaga gorzy nareszcie dnia wczorajszego z rana istotnie w puchód wyruszył. O godzinie 6. przeprowił się przez pograniczną rzekę Bidassoa i

zwrócił się kierankiem do St. Martial, dawnego wojskowego stanowiska, znanego z walk między Francuzami a Hiszpanami w latach 1794 i 1813. W równym czasie artylerzyści i marynarze angielscy przybyli do Fuentarabii. Komendant St. Sebastianu, generał O'Donnell, przedsiębrał rozpoznanie w kierunku do St. Martial. Zdaje się, że Espartero postanowił nareszcie wapięrać obroty Munagorego, bądź iż zmienił swoje zasady, bądź iż uległ przedstawieniom, czynionym mu nieustannie z Madrytu.

Wielka Brytania i Irlandya.

W starém mieście Londynu (*City*) podpisują obecnie adres do lordów Melbourne i Palmerston, jako do głównych sekretarzy stanu Jéj Kr. Mości, w którym ciż, pod względem okrutnego sposobu prowadzenia wojny w Hiszpanii, wezwani zostają do ukończenia ile możności téj nieludzkiej walki, łącznie ze wszystkimi ucywilizowanymi krajami Europy. Lord-mayor, prawie wszyscy aldermanowie i najszanowniejsi mężowie *City*, podpisali ten adres bez różnicy zdań politycznych.

W Irlandyi wydano rozkaz werbowania dla pułków indyjskich.

W piątek dnia 30. listopada o godzinie 11. przed południem, lord Durham, gdy ustała burza, która się przez dni kilka ciągle srożyła, wysiadł na ląd w Devonport. Ponioważ we czwartek w wieczór z przybyłą z Londynu depeszą, pewien człowiek, nazwiskiem Weekes, na pokładzie statku *Inconstant* z niebezpieczeństwem życia przywiózł mu przyjęcie jego dymisji, przeto gdy wysiadł na ląd, nie okazano mu żadnych urzędowych honorów. Przyjmowali go generał-major Elice i White, kapitan statku *Royal-Adelaide*, tudzież liczny tłum ludu na brzegu zgromadzony, który powitawszy go okrzykami, aż do miasta prowadził. — Najejutrz w sali ratusznej doręczono mu od miasteczek Devonport i Stonehouse już dawniej głosowany adres zawierający życzenia pomysłności, na które lord Durham w następujący sposób odpowiedział: «Mości burmistrz (*mayor*) i mości panowie! Za życliwość i poważanie, któreście dla mnie przy moim powrocie do Anglii okazali, proszę przyjęcie moje najszersze podziękowanie. Spodziewam się, iż nie będziecie mieli przyczyny żałować, żeście we mnie położyli zaufanie, lub żeście pochwalali mój zarząd w angielskiej Ameryce północnej. W miarę, ile tego nieodzowna wymagała potrzeba, by uśmierzyć niepokojące w Kanadzie ruchy i od obecnych nieszkodzących zwrócić uwagę na przyszłe środki zbawienne, przedłożyłem rządowi właściwość i zamiar polityki, której jako wieikorzędzca sumiennie przestrzegąłem. —

W téj mierze, skoro parlament się zgromadzi, odkryję wypadki, które tu zupełnie są nieznośne, i szczy, o których ani parlament ani lud tego kraju, żadnego nie ma wyobrażenia, a wtedy bez obawy żądać będę od zgromadzonych izb ustawodawczych tej sprawiedliwości, jakiej Izby i lud angielski żadnemu urzędnikowi państwa, który wiernie i sumiennie wypełniał włożone na się powinności, jeszcze nigdy nie odmówiły. Jednakże wszystko, co się dotyczy mojej osoby, jest małej wagi w porównaniu z dobrém waszych współobywateli, mieszkańców angielskiej Ameryki północnej. Oświadczyłem publicznie i uroczyście, iż z największą sumiennnością i niezawisłością od wszelkich stronniczych względów w tym kraju, przykładać się będę do poparcia tego dobra. Cieszę się, że w chwili mego wylądowania do Anglii mam sposobność to przyrzeczenie powtórzyć. Konieczność tego postępowania poznają dobrze mieszkańcy angielskiej Ameryki północnej, i w krótkim czasie pozna ją także lud angielski, ponieważ z nią był przewagi naszej na wszystkich punktach ziemi i skuteczne utrzymanie lub zarzucenie polityki, zawartej w wyrazach »okręty, osady i handel« jest połączone. — Co się dotyczy tego, czém wpanowie swój adres kończycie i zasad, które politycznymi postępkami mojemu w ojczyźnie kierowały, mogę wpanów zapewnić, że takowe są stałe i nieodmienne. Są one skutkiem dojrzałej rozważli i umocnione ściałem przestrzeganiem, ponieważ kolój wypadków przekonała mnie, że są niezawodnymi. Dla tego o udziale moim w sprawie reformy instytucyj naszych, do której wpanowie zmierzacie, ani wątpić nie można. Dowodem tego jest udział, jaki miałem w przygotowaniu do biu reformy i któremu ważne to miasto winno jest polityczne swe przywileje, a mowa moja miana do ludu szkockiego w roku 1834, nie podaje ich, jak sądzę, żadnej wątpliwości. Nie potrzebuję objawiać żadnego nowego wyznania wiary; — nie mam nic ani dodać ani ująć co się dotyczy tych oświadczeń, ponieważ w sumieniu mojem uważam je za wyraz zasad, o których jestem przekonany, że takowe równie dla honoru i godności tronu, jak dla zabezpieczenia męstków, pomysłności rękodziel, rozkrzewienia mądrych i liberalnych instytucyj i dla dobra ludu w ogólności zawsze przyjały.»

Przez amerykański statek pocztowy *Louis Philippe*, który do Hawru zawinął, otrzymano listy i gazety z Nowego-Jorku do dnia 17. listopada — przeto o ósm dni późniejsze od owych, jakie ostatnią razą do Anglii nadeszły. Zdaje się, że rok osz wybuchły w powiecie Montreal (Dólnój-Kanadzie) już utłumiono, ponieważ rokoszanie, którzy w liczbie około 1000 pod do-

wójsztwem dra. Nelson koło Odelltown do odporu stanęli, zostali dnia 9. listopada zupełnie pobici przez wojsko królewskie i ochotników pod dowództwem pułkownika Tayloor. — Pan Ellice i inni, których zaraz po wybuchnięciu nowego rokoszu uwięziono, trzymani kilka dni w Chateauguay, zostali wypuszczeni na wiadomość o klęsce powstańców.

Także w Londynie otrzymano d. 3go b. m. przez okręt *St. Andrew* nowe wiadomości z Nowego-Jorku do d. 17go listopada, a razem depeze Sir J. Colborne z Montreal z d. 12go listopada. Wiadomości te potwierdzają zupełną klęskę powstańców, pierzchających na wszystkie strony. — Wieści o rewolucyjnych poruszeniach w Górnej-Kanadzie, zdają się zupełnie bezzasadne.

Dodatek do *London Gazette* z dnia powyższego zawiera depeze Sir Johna Colborne z d. 5go i 11go listopada, o najnowszych wypadkach w Kanadzie. W ostatniej depezie tej, donoszącej o utłumieniu powstania, pisze, co następuje: „Nie podpada wątpliwości, że przewodzcy rokoszu czynnymi byli od czerwca, by zorganizować ten drugi zamach zaprowadzenia rzeczypo-spolitej w Kanadzie i że część niechętnych złożyła ku temu tajną przysięgę w lipcu i sierpniu.”

Według jednej z gazet nowo-jorskich, Mackenzie i inni wychodzący kanadyjscy ciągle organizują w Nowym-Jorku kanadyjsko-amerykański tajny związek przeciw angielskiemu panowaniu w Kanadzie.

Rząd w miejsce zmarłego Sir Roberta Grant, mianował gubernatorem Bombaju Sir J. Carnac, który dawniej już przebywał lat kilka w Indiach-Wschodnich, i ze stosunkami kraju tego dokładnie jest obeznany. Mianowany przyjął tę posadę.

Francyja.

Król generała dywizyi Jacqueminot, szefa sztabu gwardyi narodowej departamentu Sekwany (który już do Paryża powrócił) mianował pod d. 3. grudnia tymczasowym zastępcą głównie-dowodzącego pomienioną gwardyją narodową, w miejsce generała brygady hrabiego Friant.

Według *Journal des Debats*, mianowanie marszałka Gerard dowódcą gwardyi narodowej departamentu Sekwany zdaje się być pewnem. — *Messenger* donosi, że generał Jacqueminot sfożyl stopień szefa sztabu jeneralnego paryzkiej gwardyi narodowej.

Taxa chleba na pierwszą połowę grudnia znów w Paryżu podwyższoną została (bochonek

czterofuntowy kosztuje 16 sous) *) i zdaje się, że ta dla klas pracujących tak uciążliwa drożyzna niejaką obawę wznieca; przynajmniej spostatrzegano, że d. 1go grudnia wieczorem po przedmieściach *St. Marceau* i *St. Antoine* niezwykle liczne patrole gwardyi municypalnej, tak pieszej jakoteż konnej przeciągały.

Państwo papieżkie.

Donoszą z Ankonny, że francuzka załoga tego miasta jakoteż twierdzy (jakośnny w ostatniej *Gazecie* naszej zapowiedzieli) wsiadła na okręty d. 3go grudnia; a eskadra francuzka, która przeciwnym wiatrem wstrzymana zaraz odpłynąć nie mogła, rozwinęła żagle d. 4go t. m. zrana.

Szwajcaryja.

Kanton rządzący przesłał Stanom przez okolnik następujące obwieszczenie: W skutek uchwały Sejmu z d. 20go sierpnia 1838 ilość wojska związkowego wynosić ma 64019 ludzi a summa kontyngensowa na tegoż utrzymanie 707,740 fr., którato uchwała ma mieć moc swoją od d. 1go stycznia 1839.

Holandyja.

Dzielnik *Handelsblad* z d. 1go grudnia powiada, iż ma powód do wierzenia, że wiadomość gazety *Times*: jakoby Król Holenderski przystał na ostatnie propozycyje konferencyi, była zawczesną, i że to wcale jeszcze nie nastąpiło. Zresztą jest rzeczą pewną, że Francyja usiłowała wymóżyć na Holandyi odstąpienie dla Belgii drogę kupna Limburga i Luxemburga. Wyjawszy wszelkie inne powody, projekt ten bynajmniej do skutku przyjąć nie może, już z przyczyny wielkiej korzyści, jakie linija rzeki Mozy we względzie strategicznym nadarza dla obrony Holandyi.

Belgija.

Na posiedzeniu izby reprezentantów d. 4go grudnia, nastąpiło z porządku dziennego rozpoznanie wniosku do ustawy, pod względem kredytu dodatkowego, żądanego przez ministra wojny. P. de Brouckere zabrał głos i rzekł: »Nie sprzeciwiam się zezwoleniu na kredyt; lecz nim nań głosować będę, zażadam od ministra niektórych wyjaśnień. Przypomnicie sobie panowie, że Król w mowie od tronu rzekł, że za ten raz żadne nowe ciężary projektowane nie będą. Mowa od tronu mianą była d. 13go listopada, a już d. 26go t. m. żąda minister nowego kredytu. Z tą w kraju ten wyprowadza-

*) Funt francuzki tak się ma do lwowskiego jak 875 do 733; 16 Sou czyni 15 4/10 kr. M. K.

ją wniosek, że między 13. a 26. listopada zaczęły zapewne takie okoliczności, przez które kraj teraz więcej zagrożonym się mniema, niżli przed wyżej wspomnianym czasem. Przeto nie mała trwoga opanowała umysły, tak dalece, że jeżeli wiadomości moje są prawdziwe, w skutek obawy tej zaczynamy już szkodować w naszych stosunkach handlowych. — Minister wojny odpowiedział: »Żądania kredytu, tak te, które już uczyniono, jak owe, które wpanom jeszcze przedłożonemi być mogą, dzieją się li w zamiarze użycia wszelkich środków, ażeby rząd w naszym przypadku mógł wystawić pod bronią owo wszystko wojsko, na które mu corocznie ustawy zezwalają. W mowie od tronu powiedziano wprawdzie, że w naszym położeniu nic się nie zmieniło i że wydatki potrzebne na nasz stan wojskowy zatrzymanemi będą. Atoli sama izba odpowiedziałą swoją zmieniła niejako to nasze położenie, wyraziwszy myśl swoją, iż walczyć gotowa; postawiła przeto rząd w tej konieczności, by wszystko w takim urzędzie stanie, jak gdyby walczyć miano. Ten jest prawdziwy zamiar kredytowego projektu. Środki, jakich użyć zmuszeni jesteśmy, wymagają wydatków; organizacje uzupełnić, środki przeczorności przedsięwziąć należy; słowem li w tym zamiarze zażądano sumy, by w pewnym przypadku mieć pod bronią całą potęgę kraju.« Po przemówieniu się jeszcze kilku innych mówców, wniosek do ustawy przyjęto jednogłośnie przez 78 obecnych członków.

Niemcy.

Redakcja politycznej »Gazety Mnichowa« donosi, że od Królewicza Saskiego Jana, tegoż małżonki i dzieci, otrzymała sumę 200 zr. dla księży Franciszkanów w Jerozolimie i takową do przesłania w przynależne miejsce złożyła w redakcyi pisma: *Historisch-politische Blätter*. — Biskup z Cincinnati, w Ameryce północnej, jk. J. B. Purcell, bawi obecnie w Mnichowie, wraz z swoim wikarym jenerałnym jk. B. Hussac.

Prusy.

— Z Berlina dnia 4. grudnia. —

Wczoraj wieczorem Jój R. W. Księżna małżonka J. R. W. Księcia Wilhelma Pruskiego, syna N. Króla, powiła szczęśliwie córkę.

Z Kolonii donosi tamtejsza gazeta pod d. 4go grudnia: »Śledztwa prowadzone przez osobną z pięciu sądowniczych urzędników złożoną komisję, ten wydały skutek, że pastor Becker w kościele St. Urzali w Kolonii, przez nadużycie i rozmyślnie przekroczenie obowiązków swego urzędu, przyganiając zuchwał w swych kazaniach

władzy państwa, wzniecił u ludu niekontentowanie, a przeto stał się powodem do owych zgietkliwych zaburzeń spokojności, które d. 26go października r. b. nastąpiły. *) Pomieniona komisya przeto, po zaciągnięciu uprzednio umocowaniu wysokiego ministeryjum spraw duchownych, nakazała na zasadzie zastosewanego ku temu kodexu karnego, uwięzienie pastora Becker, co dnia dzisiejszego w prawnej formie i z największą względnością nastąpiło.«

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 12. grudnia. —

Ogłoszono postanowienie rady administracyjnej wydane d. 30. z. m., iż osoby niekorzystające z amnestyi i za granicę zbiegłe, których nieobecność w kraju świeżo wysledzoną została, a mianowicie: Boski Romu: b. wojskowy; Gostkowski Ignacy b. wojsk.; Jeziorański Michał, niewiadomy; Kramarcki Piotr, b. kapitan; Kozerański Wojciech, niewiadomy; Kozerański Konstanty, niewiadomy; Liszewski Ignacy, b. podchorąży; Morzycki Polikarp, niewiadomy; Morzycki Wincenty, niewiadomy; Mokranowski Ignacy, niewiadomy; Plużański Ignacy, niewiad.; Przemyski Bronis. b. wojsk.; Plichta And. sekretarz b. rady rewolucyjnej; Wodziński Michał, niewiadomy; ulegają karze konfiskaty majątków ich wszelkich, bądź już zaskwestrowanych bądź następnie wykryć się jeszcze mogących. (K. W.)

Rosyja.

— Z Petersburga d. 21. listop. (2. grudnia.) —

Gazety Petersburskie ogłosiły list z Moskwy, z którego umieszczamy następujący wyciąg: »Jednym słowem każde zjawienie się tu Cesarza byłoby zawsze drogim dla serc ludzkich wypadkiem, i teraz wiemy, że 17go października JC W Wksiężniczka Maryja Mikołajówna została zaręczona. Wszyscy palali żądza oglądania jój narzeczonego. Nieśmieliśmy pochlebiać sobie tak miłą nadzieją; wszakże życzenia nasze zostały spełnione. Księżę Leuchtenberski jest w Moskwie! A kto mu towarzyszy? Nasz Cesarz! On przagnął dać swój pierwiastkowej stolicy rękojmiją swoją łaski. Za ledwo wrócony z dalekiej, nużącej podróży, za ledwie wypocząwszy, On sam zjawia się pośród nas, sama ukazuje go naszym oczom i mówi: »Dobry Moskwianiel oto mój 5ty syn, pokochajcie go, on zastuży na wasze przywiązania.« Kogoż do głębi duszy nie dotknie tak delikatna, ojcowiska pieczołowitość? Wszy-

*) Ob. nr. 134 Gazety naszej.

(Przyp. Red.)]

skie serca palają ku młodemu książęciu, wszyscy Rossyjanie policzają go już w poczet rodziny Romanowów. I jakże my, Moskiewianie, nie mamy kochać Tego, któremu będziemy wiani radość zachowania w Rossyi ulubionej nam W. Księżniczki? Alboż nie wiemy jak serdecznie kocha ona Ojczyznę Swoją i NN. Rodziców? W tych słowach zawiera się rękojmia szczęścia tego związku, owocu troskliwości najczulszego z ojców.

(Tyg. Pet.)

Turcja.

Journal d'Odessa pod d. 15. (27.) listopada donosi: Konstantynopol dnia 13. listopada. Ambasador francuzki został od dworu swego ostatecznie umocowanym do podpisania handlowego traktatu, czego nie uczynił w czasie, gdy traktat ten podpisywał ambasador angielski, a to, jak mówią, z tego jedynie powodu, ponieważ nie sądził się dostatecznie być umocowanym do wzięcia na siebie odpowiedzialności za tak ważny akt, w którym niejako upatrywał niedokładności, i chciał, aby takowe zaraz uchylonemi zostały, i jak zapewniają, ciągle jeszcze toczy spór w interesie handlu. Jakkolwiek bądź, po przychylności dworu francuzkiego spożyciwad się można, iż ze strony jego nie będzie żadnych trudnych do przewyciężenia przeszkód, nawet z powodu nowych o ten traktat rozpraw, które nastąpią zapewne w Europie przed jego ostatecznym podpisaniem.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

(2) *Lwów d. 19. grudnia 1838.* Od czasu ostatniego doniesienia naszego sprzedano do Lwowa blisko 50,000 garnicy wódki szumowej po 18 do 19 kr. m. k., tudzież kilka tysięcy garnicy okowitej po 28 do 29 kr. m. k. za garniec. Do Wiednia wysłano ztąd dwie partyje okowitej, co tém bardziej zasługuje na uwagę, ileżże przeszłego roku ani najmniejszej ilości wódki do innych prowincyj nie sprzedano; zachowamy sobie na przyszłość podać wypadek tej spekulacji.

Do Węgier trudno aby w ciągu téj zimy wódkę z naszej okolicy prowadzono; albowiem obwody z Węgrami graniczące mogą dostarczyć jak największej ilości wódki; z początkiem wiosny zaś, gdy tamte okolice swoje zasoby rozprzedają, przyjdzie kolej sprzedania także i na nas. Ztąd wynika, iż przed wiosną o podskoczeniu ceny wódki ani myśleć, owszem zdaje się, iż o parę krajcarów na garncu łatwo spaść może, któryto domyśl tam bardziej staje się podobnym

do prawdy, gdy zważymy, iż terazniejsza dosyć wysoka cena po największej części zupełnemu brakowi zapasów przypisywać należy.

Gdańsk d. 8. grudnia 1838. Tego tygodnia kupowano pszenicę bardzo żywo, przeszło 700 łasztów sprzedano ze szpichlerzów podług jakości po 540 do 645 zł. pr. Rzecz pewna, że za granicą potrzeba co raz wzrasta, zapasy wszędzie małe, zatem pokup co raz będzie większy a tém samym ceny co raz wyższe. — *Ohm* spirytyusu kartoflanego 80 proc. podług Tral. jest po 16 do 17 talarów prus., żytny krajowy 83 proc. podług Tral. po 23 do 24 talarów prus. (*Preus. Handl. Zeit.*)

Wpływ kolei żelaznej na wartość bydła tuczonego.

Na kolei żelaznej z Birminghamu do Londynu przewieziono do Londynu na raz 1652 tuczonych ekopów. Transport kosztował tyle, jak gdyby je pędzono, ale skopy wartyły w Londynie o 5 do 7 procenta więcej przez to, że się nie zdrożyły, a zatem kolej żelazna przynosi zawsze zysk właścicielowi bydła tuczonego, jeżeli z oń korzysta. Tam, gdzie nie ma kolei żelaznej, utrzymują ci, którzy woły karmią, że im przez to ubywa 7 talarów na każdym wołu. (*Preus. Handl. Zeit.*)

Zaraza na bydło w Węgrzech.

Zaraza na bydło wybuchła w kilku komitatach i po jej gwałtowności wnioskować można, iż nie tak prędko ustanie. Sroży się ona w następujących miejscach: w komitacie mozońskim, w Lebenie; w szoprońskim: w Mosa, Michályi, Itapuvar, Barakás i Babóth; w preszburskim, w Bätz; w belgradzkim: w Arad, Arva, Bars, Békesz; w żelaznym; z resztą zarazą tą nawidzonemi zostały: Gömör, Neograd, Peszt, Szumegh-Gran, Szalad, Szathmar, Torontal, Trenczyn, Werwitz, Wespym, Zemplin, obwody Jazygów i Rumaków, także miasto Temeswar. (*Adler.*)

Kilka uwag o koniach arabskich i syryjskich.

(Ciąg dalszy artykułu, przerwanego w Nrze 147 *Gazety naszej.*)

Atoli najlepsza i najpewniejsza droga kupienia tu koni, jest zawsze udać się do samychże pokoleń puszcy arabskiej wtedy, gdy które z nich koczują pod jednym z czterech wyżej wymienionych miast. Ustało już to, że Arab nie sprzeda wybornego konia za żadne pieniądze, ale praw-

dzi, że go też bardzo wysoko cenią. Do podniesienia cen przyczynili się Angliocy, którzy zakupują je do Indyjów na zaprowadzone tamże gonitwy i przepłacają je w Bassorze i w Bagdadzie. Także i w Syrii płacą teraz cudzoziemcy 4 i 5 razy drożej niż dawniej. Najdroższy z pomiędzy najprzedniejszych koni, które hrabia Portes i pan Damoiseau przed 20 laty przyprowadzili zjad do Europy, nie kosztował jak 4000 franków. Wszystkie te okoliczności zachęcały Arabów do żywszego handlu, ale w takiéjże mierze podnieśli oni ceny tak wysoko, że konia cokolwiek tylko odznaczającego się ani dostać tu na miejscu niżéj 500 do 600 *gazi* (250 do 350 czerw. złot. holl.), klacz zaś najprzedniejszą chyba za cenę podwójną i potrójną. Policzwszy transport i rezyko, podniesie się ta cena u nas jeszcze o 100 do 150 czerw. złotych.

Koń arabski nie wyrównywa angielskiemu (czytój krwi arabskiej) do gonitwy i do polowania używanemu; — te bowiem jak wiadomo przesadzają manury 5 do 6 stóp wysokie i rowy 20 stóp szerokie; ale gdybyśmy arabskie wprawiali do tego tak jak angielskie, pewny jestem, że w kilku latach mielibyśmy z nich to samo. A jeżeli do tego policzymy roztropność i ukladność koni arabskich, ich temperament miły i przywiązujący się, tudzież gracyję i łatwość we wszelkich ruchach, co wszystko nie jest rzeczą wprawy i ułożenia, lecz darem samejże przyrody, śmiało można im przyznać pierwszeństwo nad angielskiemi. Między właściwością obu tych ras, zachodzi (jeżeli mi tego porównania użyć wolno) taka różnica, jaka między Apolinem i Marsem, między Wenorą i Minerwą. Angielskie przedstawiają siłę, arabskie gracyję; — z pierwszych więcéj użytku, z drugich przyjemności. Znakomici i bogaci panowie powinniiby jeździć na arabskich, myśliwi i żokeje na angielskich koniach.

Opisać gruntownie różnicę ras koni arabskich i porozróżnić znamiona ich charakterystyczne, jest zadaniem niemal tak trudnym, jak policzyć gwiazdy na niebie. Tysiące pokoleń zamieszkujących Arabię i puszcę syryjską, mają każde swoje oddzielne rasy koni i oddzielne znamiona. Atoli wszyscy prawie zgadzają się dosyć w tém, że najprzedniejsze dwie rasy są: pierwsza *prawdziwe Nedschdi*, to jest konie hodowane tylko w prowincyi Nedschdi (zwanej *); tych prawdziwych Nedschdi rozróżniają

tu jeszcze 5 ras, jakoto: a) Saada-Tokan, b) Tuesse-Al-Ramie, c) Schuähe-em Arkub, d) Hamdanije-Symrä, e) Snäthije-Aeben Zachra. Druga najprzedniejsza rasa jest *Kähel*, która się także dzieli na kilka innych, z których tylko cztery są mi wiadome, jakoto: a) Kähel el Adschuss, b) Kähel Massunne, c) Kähel Muzalzal, d) Kähel Wednan. Nedschdi są w ogóle piękniejsze i lotniejsze, Kähel zaś (w Europie błędnie Kaylan zwane) roślej sze, mocniejsze i tém samém wytrwalsze. Coraz trudniej dostać tych koni, tylko dwa takie widziałem tutaj; jednego z rasy Saada-Tokan nabyłem sam, drugiego zaś kupić szeryf Mekki i posłał w podarunku Abbasowi Paszy, wnukowi Mehmeda Alego. Koń ten miał przeszło 18 lat, a przecie w Kairze szacowano go na 80 kies (przeszło 800 czerw. złotych). Niektóre z ras Nedschdi mają szczególnie wypukłe czoło, kształt wszelkich członków piękny i wytworny, małe uszy i wielkie oczy. Kähel zaś przeciwnie małe oczy, czoło płaskie i więk sze uszy (co szczególnie, że im koń téj rasy ma więk sze uszy, tém go więcéj cenią). Rasę Kähel można wprawić do dobrego klusu, rasę zaś Nedschdi prawie nigdy. Czystą kością i dobrymi kopytami odznaczają się te główne rasy i w tych dwóch własnościach przewyższają zawsze angielskie. — Beduini leczą (nierozważnie) każdą prawie słabość koni tak wewnętrznie jak zewnętrznie, wypalaniem; na konia, który ma znaki od wypalania, można się spuścić, iż jest prawdziwym arabskim. Bardzo często trafia się, iż konie najprzedniejszych ras mają kolana odbite, co z tąd pochodzi, że w czasie koczowania na puszczach ostreimi kamkami okrytych, będąc krótko uwiązane, nie mogą się inaczej położyć, jak tylko padając najpierwój na kolana. Turka nie odstręcza to w kupnie bynajmniej, ale europejskie oko nie łatwo znieść może taki widok. W ogólności przekonałem się, że Arabowie i Europejczycy zupełnie do czego inszego wartość konia przywiązują, i tak: Beduini patrzą tylko na czystość krwi, na piękność zaś prawie nie; często byłem świadkiem, iż oni nie dbają, że koń do stadniny ma szwanek jaki w budowie, n. p. z wgiętemi wewnątrz lub zewnątrz nogami, że ma wąską pierś, że się sztychuje i t. d., byleby tylko był czystej krwi. Nie zważają oni w takim razie na mnóstwo niedostateczności; owo zgoła nasz sposób widzenia zasługuje u nich często na śmiech. Przypominam sobie, że i w Anglii, w koniu do stadniny nie biorą tych wad tak ściśle jak u nas.

(Dokończenie nastąpi.)

*) Utrzymują tu, iż wszystkie dzisiejsze najszlachetniejsze rasy koni arabskich wyszły pierwotnie z prowincyi Nedschdi, dla tego też wszelkie konie prawdziwe arabskie nazywają Nedschdi, czém nie jednego z kupujących w błąd wprowadzają.